

Kolaże – Grażyna Roman

Autorka rzeźb monumentalnych i znakomitych rzeźbiarskich portretów zadziwia nowymi ujęciami formy w rzeźbie i co więcej, zaskakuje nas wysublimowanymi kolażami. Do wielkiej sztuki wprowadzony kolaż przez twórców awangardy XX w. [np. George Braque, Pablo Picasso, Andre Breton] służył nowym kierunkom w sztuce. Symboliczne, świetnie konstruowane kolaże Grażyny Roman służą nowym ujęciom formy i swoistej monografii Artysty pisanej autoportretami, portretami, pejzażami, wedutami. Każdy z nich to osobny rozdział wymagający osobnej interpretacji.

Należy uwzględnić 4 cykle tematyczne przewidziane przez Autorkę. I. cykl „100 twarzy jednej kobiety” [np. „wspomnienia lata 60-te] II. cykl „ Matki, Babki, Prababki” [np. „Prababka Helena” 2008r.] III. cykl Wojna [spójrzmy na wielowątkowy ” Hebdów” i „ Lasek katyński ” 2009 r. IV. cykl „Pejzaże i weduty” [np. Białka, 2003 r. i Singapur 2006 r., przyjrzyjmy się „ Czystej formie’]. Ważna jest sygnatura. Umieszczone cytaty poszerzają pole interpretacyjne obrazu np. ks. Jana Twardowskiego “ ..Czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia jest pierwszą”... na autoportrecie z 2003 r. lub cytaty z fraszek Sztaudyngera: ”Motyle...o tyle...o ile” 2004 r. ”ONA-Ślub”... „mogę przewidzieć z góry awanse i awantury”... 2004r. Najwcześniejszym wystawionym tu kolażem jest pełny delikatności i urody „Wspomnienie pierwszej miłości” z 2002 r. Po ośmiu latach pokazane tu dzieła zaskakują „ przemianą ” rzeźbiarki. Sądzę jednak, że już „ Portret Mezi” z 1978 r. ukazywał ten początek „nowego” w twórczości Grażyny Roman. Przyjrzyjmy się obrazowi „Wspomnienia, wspomnienia, wspomnienia lata 60 - te..” z 2003 r. Ileż tu zakodowanych znaczeń! Śliczne stópki nad piękną różą, zwierzaki w koronie nad głową symetrycznie ujętej twarzy, pięknej o groźnym spojrzeniu, ptaki, piękny paw na prawym ramieniu, kwiaty, secesyjna plątani na włosów w tle – dalekie echo meduzy [?], spękana skóra twarzy, dodać należy świetną grę kolorów. A to nie wszystkie elementy zagadki. Tylko Autorka je zna, ale przecież każdy widz ma swoje wewnętrzne widzenie lat 60-tych i ukazanej w obrazie surrealistycznej rzeczywistości. Zobaczmy we wspomnieniach powrót do Źródeł do początku. W dwojakim sensie. Pamięć i przemiany, które godzą nas z przemijaniem. Powrót, który nową drogę artystyczną zaczyna.

Maria Lewańska (historyk sztuki)